

Stanowisko
IX Okręgowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Działkowców w Kielcach
z dnia 10 czerwca 2015 roku

w sprawie rejestracji Statutu Polskiego Związku Działkowców

Uczestnicy Okręgowego Zjazdu Delegatów PZD odbytego w Kielcach w dniu 10 czerwca 2015 roku pragną wyrazić swe stanowisko odnośnie procesu rejestracji Statutu naszego stowarzyszenia. Każdy z nas wypowiedział się już w tym temacie wiele razy. Łącznie w sprawie wysłanych zostało setki listów z całej Polski. Niestety, jak na razie pozostają one bez wpływu na postępy procesu rejestracji. Wobec tego nie przestaniemy wyrażać swego zdania dopóty, dopóki nie zostanie ono wysłuchane i wzięte pod uwagę.

Problemy z rejestracją Statutu PZD rozpoczęły się od wystąpienia organu nadzoru nad naszym stowarzyszeniem – Prezydent miasta stołecznego Warszawy. W swoim piśmie do Referendarza sądowego, który decydował o rejestracji Statutu, wytknęła szereg nieprawidłowości, jakie zaszły jej zdaniem podczas uchwalania tego aktu, dotyczących przede wszystkim kwestii proceduralnych. Główną przyczyną dyskwalifikującą procedurę uchwalania Statutu było zdaniem Prezydent Warszawy to, iż nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów nie miał rzekomo kompetencji do zmiany Statutu PZD, gdyż delegaci wybrani zostali w nieprawidłowy sposób. Pismo Prezydent Warszawy, przyjęte bezkrytycznie przez referendarza – stało się ostatecznie przyczyną odmowy rejestracji Statutu PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym. Niestety – stanowisko sporządzone przez prawników Polskiego Związku Działkowców, punkt po punkcie odpowiadające na zarzuty organu nadzoru i stanowiące obszerną analizę prawną – nie zostało przez sąd w ogóle uwzględnione.

Trzeba podkreślić, że zastrzeżenia Prezydent Warszawy od początku były dla przedstawicieli środowiska działkowego niezrozumiałe. Zrozumiałym był za to cel przyświecający takim działaniom – podjęto ponowną próbę pozbawienia Polskiego Związku Działkowców podstaw działania. Nie udało się podczas uchwalania nowej ustawy o ROD, więc spróbowano po raz kolejny – tym razem podczas uchwalania Statutu.

Nie budzi zdziwienia, że od zawsze mało przychylnie nam władze Warszawy – próbują wykorzystać tę okazję do zdestabilizowania PZD. Rodzinne ogrody działkowe są bowiem solą w ich oku – i jednocześnie lekarstwem na wiele stołecznych problemów – przede wszystkim powojennych roszczeń do nieruchomości oraz stale pogłębiających się miejskich tarapatów finansowych. W przekonaniu tym utwierdzają nas kolejne, podejmowane przez organ nadzoru kroki, które zmierzają bezpośrednio do zachwiania podstaw funkcjonowania Związku. Tymczasem procedura rejestracji Statutu nie została przecież ostatecznie zakończona – członkowie PZD pełni nadziei wciąż czekają na rozprawę apelacyjną.

Ostatni raz Polski Związek Działkowców uchwalał nowy Statut w 2006 roku, w wyniku wejścia w życie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 5 lipca 2005 roku. Warto przypomnieć i podkreślić, iż ówczesna procedura uchwalenia Statutu była analogiczna jak ta, którą posłużono się teraz. Znamiennym jest, iż wtedy organ nadzoru nie widział w niej żadnych nieprawidłowości, zaś tekst Statutu został bez zastrzeżeń zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym. Od tamtego czasu przepisy nie uległy zmianie...co więc się stało? Chcemy podkreślić, iż na mocy § 144 ust. 2 Statutu PZD Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów może rozpatrywać sprawy, które leżą w kompetencji Zjazdu Zwyczajnego, zaś zasady wyboru delegatów na Zjazd

Nadzwyczajny, zgodnie z § 144 ust. 4 Statutu – ustala Krajowa Rada PZD. Wszystkie te formalne wymogi zostały podczas procedury uchwalania Statutu zachowane. Powody podjęcia decyzji odmownej przez Sąd Rejonowy w Warszawie są dla nas wobec powyższego zupełnie niezrozumiałe.

W tym miejscu uczestnicy Okręgowego Zjazdu Delegatów w Kielcach chcą wyrazić swoje poparcie dla przepisów Statutu, który wciąż czeka na rejestrację. Jego tekst był szeroko konsultowany w środowisku działkowców i jest wynikiem naszej wspólnej pracy i wspólnych przemyśleń. Nie godzimy się na to, aby pod pretekstem nieprawidłowości formalnych, które w istocie nie mają miejsca, pozbawiano nasze stowarzyszenie prawnych podstaw funkcjonowania i dyskredytowano nasze działania i starania o normalność dla rodzinnych ogrodów działkowych. Działkowcy i nasze ogólnopolskie stowarzyszenie są bowiem traktowani niczym wróg publiczny, którego należy wyeliminować, a jedynym naszym przewinieniem pozostaje to, że uprawiamy ogrody na ziemi, która mogłaby zostać sprzedana pod kolejne galerie handlowe czy zamknięte apartamentowce.

Przewodniczący
Komisji Uchwał i Wniosków

Grydek Knyrat



Przewodniczący Zjazdu

[Signature]

Sekretarz Zjazdu

[Signature]